

MAŁGORZATA WRÓBEL

Uniwersytet Wrocławski

CZY STRABON CZYTAŁ CEZARA?

W pierwszym rozdziale czwartej, poświęconej Galii, księgi *Geografii* Strabona czytamy: οἱ μὲν δὴ τριχῇ διήρουν, Ἀκουῖτανους καὶ Βέλγας καλοῦντες καὶ Κέλτας. Ten cytat przypominający początek *Wojny gallickiej* sprawia, że zaczynamy zastanawiać się, czy Strabon mógł czytać *Pamiętniki* Cezara i czy mógł, pisząc swoje dwa obszerne dzieła, z nich korzystać.

Księga IV *Geografii* poświęcona jest Galii Zaalpejskiej (ἡ ὑπὲρ τῶν Ῥαλπείων Κελτικῇ). Dzieli się ona na sześć rozdziałów. W pierwszym Strabon przedstawił prowincję Gallia Narbonensis – obszar leżący nad Morzem Śródziemnym, który rozciągał się pomiędzy Pirenejami na zachodzie a współczesną Niceą na wschodzie. Najbardziej na północny wschód wysunięte rubieże tej prowincji sięgały Jeziora Genewskiego. Opisując tę krainę, Strabon korzystał z Γεωγραφοῦ μενα Artemidora z Efezu (II/I w. p.n.e.) i dzieła historycznego Posejdoniosa (135–50 p.n.e). W rozdziale drugim opisał Akwitanie. Przedstawiona przez niego prowincja leżała pomiędzy Pirenejami na południu a rzeką Liger na północy i wschodzie, na zachodzie graniczyła z Oceanem. Opisując ten obszar, nasz geograf prawdopodobnie wykorzystał jakiś rejestr pochodzący z czasów Augusta, zawierający nazwy plemion zamieszkujących ziemie leżące pomiędzy Garonną a Loarą. Rozdział trzeci poświęcony jest Galii Lugduńskiej; prowincja ta obejmowała obszar od zachodu graniczący z rzeką Liger, od wschodu z Renem, od północy z prowincją Gallia Belgica, a od południa z Galią Narbońską. W rozdziale czwartym przedstawił Galię Belgijską, która obejmowała obszar ciągnący się od Półwyspu Bretońskiego po ujście Renu. W piątym opisał Brytanię. I właśnie w tych trzech ostatnich rozdziałach spotykamy wiele opisów, wzmianek i informacji, które przypominają niektóre urywki z *Pamiętników* Cezara¹. Kończący księgę IV rozdział szósty poświęcony jest opisowi Alp.

Plan opisu Galii Strabon przejął od Artemidora i, podobnie jak on, swoją relację rozpoczął od przedstawienia terenów leżących nad Morzem Śródziemnym. Potem kolejno opisywał obszary ciągnące się coraz to dalej na północ, aż po Brytanię. Opis

¹ Na te zbieżności zwrócił uwagę na początku XX w. A. Klotz w: *Caesarstudien. Nebst einer Analyse der Strabonischen Beschreibung von Gallien und Britanien*, Leipzig-Berlin 1910, s. 57 n.

północnych kresów ojkumene zakończył opowieścią o Tule (IV 5, 5). W końcowych partiach księgi IV opisał Alpy i przedstawił ludy żyjące w górach.

Zanim spróbujemy odpowiedzieć na postawione na początku artykułu pytania, musimy zastanowić się, czy Strabon znał łacinę, i przyjrzeć się jego kontaktom z Rzymem i Rzymianami. Jego życiorys, zrekonstruowany na podstawie lakonicznych wzmianek znajdujących się w *Geografii*, jest niepełny. Strabon chwali się między innymi wieloma odbytymi podróżami (II 5, 11)², ale nie zawsze potrafimy precyzyjnie określić ich daty i długość. Podobnie jest w przypadku jego pobytów w Rzymie. Wiemy, że w stolicy imperium był na pewno cztery razy. Nie wiemy jednak, ile czasu tam spędził. Po raz pierwszy przybył do Rzymu około roku 44 p.n.e. – pisze bowiem, że widział sędziwego Publiusza Serwiliusza Isaurikusa (XII 6, 2)³, który, jak wiemy, zmarł w roku 44. Przypuszczamy, że w stolicy imperium pozostał dłużej, gdyż studiował u gramatyka Tyranniona (II 3, 16)⁴. Po raz drugi na pewno odwiedził Rzym w roku 35 – widział bowiem kaźń Selurusa, rozbójnika z okolic Etny (VI 2, 6). W Rzymie przebywał również w 29 r., ponieważ napisał, że obserwował triumf Augusta po jego zwycięstwie nad Antoniuszem pod Akcjum (X 5, 3). Nie wiemy, czy w stolicy imperium bawił do chwili, gdy w orszaku swojego przyjaciela, trzeciego prefekta Egiptu, Aeliusa Gallusa, wyruszył do Egiptu w 25 lub 24 r. Po zakończeniu tej ekspedycji „przez dłuższy czas” (II 3, 5) przebywał w Aleksandrii, pracując w Bibliotece Aleksandryjskiej. Nie możemy sprecyzować, co oznacza jego określenie: „przez dłuższy czas”. W związku z tym powstało kilka hipotez⁵. Wśród nich jest i zakładająca, że kilkakrotnie podróżował pomiędzy Aleksandrią a Italią. Po roku 20, może nawet w 13, wrócił do Rzymu i przebywał tu do roku 7 p.n.e., wspomina bowiem wzniesiony wtedy portyk Liwii (V 3, 8). Możliwe jest też, że mieszkał w Rzymie aż do swojej śmierci (po 23 r.), gdyż prawdopodobnie widział triumf Germanika, który odbył się 26 maja 17 r. n.e. (VII 1, 4). Przypuszcza się również, że na starość zamieszkał w okolicy Neapolu i tam zmarł⁶. Możemy więc uznać, że przebywając dość często i długo w Italii, poznał przynajmniej podstawy języka łacińskiego.

² Por. D. Dueck, *Strabo of Amasia. A Greek Man of Letters in Augustan Rome*, London-New York 2000, s. 15 n.

³ Publius Servilius Vatia, konsul 79 r. p.n.e. Od 78 r. prowadził wojnę z piratami w Azji Mniejszej; swój przydomek *Isauricus* otrzymał od Senatu za zdobycie znajdującej się w Lykaonii, po drugiej stronie gór Tauru, pirackiej twierdzy Isaura, por. Muenzer, *Servilius*, nr 87, RE II A 2 (1923), kol. 1798; T. Łoposzko, *Starożytni piraci Morza Śródziemnego*, Lublin 1994, s. 176 n.

⁴ Gramatyk Tyrannion pochodził z Amisos w Poncie (Str. XII 3, 16). Podczas wojny z Mitrydatesem wzięto go do niewoli. Od 67 r. mieszkał w Rzymie. W 56 r. pomagał Ciceronowi w organizowaniu biblioteki w Ancjum. Zajmował się też przywiezioną do Rzymu biblioteką Arystotelesa (Str. XIII 1, 54); por. M. Wróbel, *Strabon o Arystotelesie i jego dziełach*, *Classica Wratislaviensia* XX, Wrocław, 1996, s. 37 n.; Dueck, *op. cit.*, s. 9.

⁵ W Aleksandrii mógł przebywać nawet do roku 13 p.n.e., za: E. Honigmann, *Strabon*, RE IV A (1931) kol. 83; J. Engels, *Augusteische Oikumenegeschichte und Universalhistorie im Werk Strabons von Amaseia*, Stuttgart 1999, s. 33.

⁶ Por. E. Honigmann, *op. cit.*, kol. 84 n.; G. Malinowski, *In vino veritas. Uwagi do biografii Strabona*, „Eos” 1999 (86), s. 199 n.; J. Engels, *op. cit.*, s. 30.

Strabon nie przekazał nam żadnej wiadomości o tym, kim był i jakie były źródła jego utrzymania. Możliwe, że był nauczycielem lub przewodnikiem towarzyszącym ważnym ludziom w podróżach⁷. Mógł być osobą cenioną, skoro przyjaźnił się z G. Eliuszem Gallusem (II 5, 12; XVII 1, 46) i rozmawiał z Gnejuszem Kalpurniuszem Pisonem (II 5, 33), konsulem z 7 r. p.n.e. i prefektem Libii w latach 5 p.n.e.–2 n.e. Ci dwaj wysoko postawieni Rzymianie dostarczyli mu pewnych informacji – Eliusz Gallus o Arabii Szczęśliwej, a Pizon o Libii. Możemy też przyjąć, że, podobnie jak kilku greckich literatów tej doby, znalazł się w kręgu znajomych G. Eliusza Gallusa, by opisać jego działalność wojenną⁸. Poza tymi dwoma prominentnymi osobami, wymienia 38⁹ współczesnych mu, zajmujących wysokie stanowiska Rzymian, ale nie wiemy, co go z nimi łączyło. Zaznaczmy, że przebywając w kręgu wysoko postawionych zhellenizowanych Rzymian, nie musiał znać łaciny.

Sam Strabon nigdy nie wspominał, że zna ten język. W *Geografii* spotykamy następujące określenia łaciny: ἡ Λατίνη φωνή (III 4, 9), ἡ Λατίνη γλώττη (III 4, 9), ἡ Ρωμαίων διάλεκτος (VII 1, 2). W dziele pojawiają się pojedyncze słowa łacińskie – są to przede wszystkim transkrybowane alfabetem greckim lub przełożone na grekę łacińskie nazwy krain, miejscowości, rzek i ludów. Większość tych nazw znajduje się w księgach od III do VI, w których opisane zostały Hiszpania, Galia i Italia¹⁰. Zamieszczenie transkrybowanych czy tłumaczonych na grekę łacińskich nazw także nie świadczy o znajomości łaciny, bo przecież toponimy geograf mógł przepisać z jakiegoś greckiego tekstu.

Wśród źródeł Strabona znajdziemy ośmiu rzymskich pisarzy. Ich dzieła mógł jednak czytać po grecku, bo choćby wspomniany przez niego Kw. Fabiusz Piktor swoją *Historię Rzymu* napisał właśnie w tym języku. Inne, cytowane przez niego dzieła rzymskich autorów zostały przełożone na grekę, z niektórych mógł korzystać z drugiej ręki¹¹. Wśród tych łacińskich źródeł mogła też być *Wojna gallicka* Cezara.

W *Geografii* imię Juliusza Cezara pojawia się około 30 razy. Dodajmy, że geograf odnosi się do niego z wielkim szacunkiem, nazywając go ὁ Θεὸς Καῖσαρ (IV 1, 1). Informacje pojawiające się obok jego imienia są na ogół lakoniczne i wyrywkowe. Spotykamy je w związku z opisem miast lub regionów, z którymi związana była działalność lub dzieje Juliusza. Na przykład przedstawiając Smyrnę, geograf wspomina, że tu Dolabella pojmał i zabił jednego z morderców Cezara, Treboniusza (XIV 1, 37); pisząc o Aleksandrii i krótko przedstawiając historię jej ptolemejskich władców, wspomina, że Cezar wyznaczył Kleopatę na władczynię Egiptu (XVII 1, 11). Około

⁷ Tak uważał E. Pais w wydanej w 1890 r. pracy: *Intorno al tempo ed al luogo in cui Strabone compose la Geografia storica*, por. H.L. Jones, *Introduction*, [w:] *The Geography of Strabo with an English Translation*, London 1969, s. XXIV n.; J. Engels, *op. cit.*, s. 30.

⁸ Por. D. Dueck, *op. cit.*, s. 94; takim kronikarzem opisującym działalność Pompejusza Wielkiego był Teofanes z Mitylene, por. R. Laqueur, *Theophanes* RE V A 2 (1934), kol. 2092 n.; S. Witkowski, *Historiografia grecka i nauki pokrewne*, t. III, Kraków 1927, s. 196.

⁹ D. Dueck, *op. cit.*, s. 88.

¹⁰ Przykłady zamieściła D. Dueck, *op. cit.*, s. 89 n.

¹¹ Rzymskie źródła Strabona omawia: D. Dueck, *op. cit.*, s. 92 n.

1/3 wszystkich wzmianek o Juliuszu Cezarze jest w IV księdze *Geografii*. Nie znajdziemy tu jednak dłuższego wywodu o wojnach prowadzonych przez niego na tych terenach. Możemy przypuszczać, że relację o jego podbojach – nie tylko zresztą na zachodzie i północy Europy – Strabon przedstawił w swoim pierwszym, do naszych czasów niezachowanym, dziele pt. Ἱστορικὰ ὑπομνήματα¹².

Z uwagi zamieszczonej w pierwszym rozdziale IV księgi wynika, że Strabon wiedział o tym, że Cezar był autorem *Wojny gallickiej* i, wspominając o nieaktualnym już za jego czasów podziale Galii, powołał się na to właśnie dzieło: οὗτω δὲ καὶ ὁ Θεὸς Καῖσαρ ἐν τοῖς ὑπομνήμασιν εἶρηκεν (IV 1, 1).

Z lakonicznych informacji Strabona o działalności Cezara w Galii dowiadujemy się o kilku wydarzeniach. Podczas wojny domowej mieszkańcy Massalii opowiedzieli się po stronie Pompejusza, a Cezar, gdy go pokonał, obszedł się z nimi łagodnie (IV 1, 5). Geograf informuje nas także o tym, że wraz z Wercyngetoryksem walczyło przeciwko Cezarowi 400 000 Arwenów (IV 2, 3) i Cezar wymordował 400 000 Helwetów (IV 3, 3). W *Geografii* znajdziemy również informację o tym, że pokonał on w bitwie morskiej belgijskie plemię Wenetów (IV 4, 1), zbudował stocznię w Ition (IV 5, 1)¹³ i dwa razy przepłynął się do Brytanii (IV 5, 3). Przytoczone wiadomości nie są podane chronologicznie. Pojawiają się przy opisie konkretnego miasta lub krainy. Na ich podstawie w żaden sposób nie można poznać historii podbojów tych krain przez Cezara. Wyczerpujące historyczne informacje nie były konieczne w dziele geograficznym, jednak Strabon, przedstawiając poszczególne ludy, starał się podać chociaż trochę faktów historycznych i opowiedzieć, co się z wspomnianymi przez niego ludami działo po podbojach Cezara. Zwrócił uwagę, że August dokonał nowego podziału Galii (IV 1, 1), pisał o przymierzu zawartym przez Oktawiana z naczelnikami plemion brytyjskich (IV 5, 3; 6, 6) oraz wspominał, że Marek Wipsaniusz Agryppa wybudował cztery wychodzące z Lugdunum (Lyon) drogi (IV 6, 11). Wiedział, że w Lugdunum namiestnicy bili złote i srebrne monety i że w tym samym mieście, u zbiegu rzek Arar (Saony) i Rodanu, wszystkie plemiona Galów wzniosły i dedykowały Cezarowi Augustowi świątynię, w której znajdował się ołtarz z inskrypcją zawierającą 60 nazw galickich plemion (IV 3, 2). Wyjaśnijmy, że w Lyonie mennica cesarska, która miała prawo do bicia srebrnych i złotych monet, powstała w roku 15 p.n.e., a Ara Romae et Augustae wzniosły 64 plemiona w 12 r. p.n.e.¹⁴ Opowieść o poszczególnych plemionach Strabon zazwyczaj kończył: συνὶ μὲν οὖν ἐν εἰρήνῃ πάντες εἰσὶ δεδουλωμένοι καὶ ζῶντες κατὰ τὰ προσταγμάτων τῶν ἐλόντων αὐτοὺς Ῥωμαίων... („teraz wszyscy żyją w pokoju, gdyż zostali zniewoleni i żyją zgodnie z nakazami Rzymian, którzy ich podbili”; IV 4, 2).

Oprócz wspomnianych powyżej kilku wzmianek o działalności Cezara w Galii, w rozdziałach 3–5 księgi IV możemy znaleźć sporo informacji i opisów, które

¹² Dzieło liczyło 43 księgi i obejmowało dzieje krain podbijanych przez Rzymian od roku 143 p.n.e. do pierwszych lat panowania Augusta. Wydane zostało około 20 r. p.n.e.; por. J. Engels, *op. cit.*, s. 36 n.

¹³ Portius Itius, Caes., *Gall.* 5.2.; Port ten znajdował się prawdopodobnie w dzisiejszym Bulogne, por. *Corpus Caesarianum*, przeł. i oprac. E. Konik, W. Nowosielska, Wrocław 2003 s. 145, przyp. 21.

¹⁴ Por. M. Cary, H.H. Scullard, *Dzieje Rzymu*, przeł. J. Schwakopf, Warszawa 1992, s. 41.

pokrywają się z wiadomościami znajdującymi się w *Wojnie gallickiej* Cezara. Przy jednych pojawia się jego imię, przy innych nie¹⁵.

Pisząc o podziale Galii, Strabon wymienia dwa źródła – jedno anonimowe – oī, drugie to *Wojna gallicka* Cezara (οὗτω δὲ καὶ ὁ Θεὸς Καῖσαρ ἐν τοῖς ὑπομνήμασιν εἴρηκεν, IV 1, 1). Zdanie – οἱ μὲν δὲ τριχῇ διήρουν Ἀκυῖτανους καὶ Βέλγας καλοῦντες καὶ Κέλτας (l.c.) wskazuje na to, że tym anonimowym źródłem mógł być zarówno Cezar, jak i ktoś, kto z jego dzieła korzystał. Później jednak informacje znajdujące się w obu dziełach trochę się różnią: W *Wojnie gallickiej* czytamy: „hi omnes lingua, institutis, legibus inter se differunt”¹⁶. U Strabona informacji jest więcej, czytamy bowiem, że Akwitanowie od pozostałych ludów różnią się mową i wyglądem, bardziej bowiem przypominają Iberów niż Galatów (l.c.)¹⁷, zwraca też uwagę, że nie wszyscy Galatowie mówią takim samym językiem, różnią się formą rządów i zwyczajami: τοὺς μὲν Ἀκυῖτανους τελέως ἐξηλλαγμένους οὐ τῇ γλώττῃ μόνον, ἀλλὰ καὶ τοῖς σώμασιν, ἐμφερεῖς Ἰβηρσι μᾶλλον ἢ Γαλάταις (l.c.).

Podobieństwa widzimy również przy przedstawianiu terytoriów zamieszkałych przez Belgów i Akwitanów. Cezar pisze: „Belgae ab extremis Galliae oriuntur, pertinent ad inferiorem partem fluminis Rheni, spectant in septentrionem et orientem solem. Aquitania a Garumna flumine ad Pyrenaeos montes et eam partem Oceani, quae est ad Hispaniam, pertinet, spectat inter occasum solis et septentriones”¹⁸. Strabon najpierw przedstawia tereny Akwitanów i stwierdza, że tak nazywa się ludzi, którzy posiadają północne obszary Pirenejów oraz ziemie ciągnące się od gór Kemmenos (obecnie Góry Sewenny) aż do Oceanu, które leżą pomiędzy rzeką Garumną a Pirenejami. Belgowie zajmowali pozostałą część terenów znajdujących się nad oceanem i ciągnących się aż do ujścia Renu, niektórzy z nich mieszkali wzdłuż tej rzeki oraz w Alpach (l.c.). Podając takie położenie owych ludów, geograf zaznacza, że tak było za czasów Cezara. August bowiem dokonał nowego podziału: Celtów przyłączył do Galii Narbońskiej, Akwitanom dodał tereny ciągnące się od Garumny aż po rzekę Liger, pozostałą Galię podzielił na dwie części – Galię Lugduńską i Galię Belgijską (l.c.).

U Strabona dosyć często spotykamy porównania terenu do figury geometrycznej – najczęściej trójkąta¹⁹. W omawianej przez nas księdze spotykamy zdanie, że Brytania ma kształt trójkąta, którego najdłuższy bok leży na wprost Celtyki: Ἡ δὲ Βρεττανικὴ τρίγωνος μὲν ἐστὶ τῷ σχήματι, παραβέβληται δὲ τὸ μέγιστον αὐτῆς πλευρὸν τῇ

¹⁵ Miejsca paralelne zestawil A. Klotz, *op. cit.*, s. 89 n.; znajdują się one również w *Index testimoniorum* w: C. Iulius Caesar, *Bellum Gallicum*, Lipsiae, 1968, s. 344 i w: *The Geography of Strabo...*, t. II, s. 225 n.

¹⁶ Wszystkie one różnią się mową, obyczajem i zwyczajami. Wszystkie cytaty z *Wojny gallickiej* w przekładzie E. Konika, *Corpus Caesarianum...*

¹⁷ Gallów Strabon nazywa Galatami, por. IV 4, 2.

¹⁸ Ziemie Belgów zaczynają się u najdalszych krańców Galii, sięgają po dolny bieg rzeki Renu, ciągną się na północ i na wschód. Akwitania zaś rozpościera się od rzeki Garumny po góry Pireneje i tę część Oceanu, która oblewa Hiszpanię. Ciągnie się ona w kierunku północno-zachodnim (I 1).

¹⁹ Por. D. Dueck, *The parallelogram and the pinecone. Definition of geographical shapes in Greek and Roman geography on the evidence of Strabo*, „Ancient Society” 35, 2005, s. 31 n.

Κελτικῇ (IV 5, 1). Prawie tak samo brzmiące zdanie spotykamy też u Cezara: „Insula natura triquestra, cuius unum latus est contra Galliam” (V 13)²⁰. Dalsze informacje o położeniu Brytanii i jej wielkości się różnią. Mało prawdopodobne jest, by akurat tego typu wiadomość Strabon zawdzięczał Cezarowi, tym bardziej że porównania rozmaitych krain, wysp czy lądów do figur geometrycznych spotyka się bardzo często w *Geografii*. Wyjaśnijmy, że ten urywek, podobnie jak rozdziały 12–14 V księgi *Wojny gallickiej*, uważa się za interpolację²¹.

W obu tekstach znajdziemy również nieco podobne do siebie wiadomości o ludach, np. o liczebności Belgów. Według Cezara (I 1) był to lud bardzo dzielny – „fortissimi sunt Belgae” – i liczny. Cezar, powołując się na informacje uzyskane od Remów, wymienia poszczególne plemiona Belgów i podaje, ile tysięcy żołnierzy dane plemię mogło wystawić do bitwy. W sumie mogło stawić się 306 000 wojowników. Pamiętano, że Belgowie byli w stanie odeprzeć najazd Teutonów i Cymbrów (Caes. *Gall.* II 4). Podobne informacje znajdziemy też u Strabona. Powtarza on zdanie Cezara (I 1) o tym, że Belgowie są bardzo dzielni: Τοῦτων δὲ τοὺς Βέλγας ἀρίστους φασίν. Dodaje, że dzielą się na 15 plemion, zwraca uwagę, że potrafili odeprzeć atak Cymbrów i Teutonów, wspomina, że dawniej było 300 000 Belgów zdolnych do noszenia broni (IV 4, 3). Podobne do siebie informacje znajdziemy również przy wzmiankach o Eduach: Cezar pisze: „quod Haeduos fratres consanguineosque saepe numero a senatu appellatos” (I 33)²². U Strabona czytamy, że Eduów uważano za krewnych (συγγενεῖς) Rzymian. Jako pierwsi spośród ludów żyjących w tym regionie zawarli z nimi przyjaźń i rozejm: οἱ δὲ Αἰδοῦοι καὶ συγγενεῖς Ῥωμαίων ὀνομάζοντο καὶ πρῶτοι τῶν ταύτῃ προσήλθον πρὸς τὴν φιλίαν καὶ συμμαχίαν (IV 3, 2). Ponieważ, jak zauważył Klotz²³, taka sama informacja znajduje się też u Diodora (V 25, 1), to wielce prawdopodobne jest, że jej źródłem było historyczne dzieło Posejdoniosa. Pewne podobieństwa występują też pomiędzy rozdziałem czwartym II księgi *Wojny gallickiej* i paragrafami od 2 do 4 rozdziału czwartego księgi IV *Geografii*.

Czytając paragraf 2 z piątego rozdziału IV księgi *Geografii*, mamy wrażenie, że w tym miejscu Strabon zamieścił streszczenie rozdziałów 14–21 V księgi *Wojny gallickiej* Cezara i usunął z niego informacje dotyczące działań wojennych, a pozostawił tylko te, które odnosiły się do zwyczajów Brytów. Geograf przekazał nam, że niektóre zwyczaje tego ludu są podobne do zwyczajów Celtów, inne są „prostsze i bardziej barbarzyńskie” (τὰ δ’ ἤθη τὰ μὲν ὅμοια τοῖς Κελτοῖς, τὰ δ’ ἀπλούστερα καὶ βαρβαρότερα). We wspomnianym miejscu u Cezara znajdujemy informacje dotyczące tylko mieszkańców wyspy i dowiadujemy się o ich różnym rozwoju cywilizacyjnym, mianowicie na najwyższym poziomie stali mieszkańcy leżącego na wybrzeżu Kancjum, którzy żyją podobnie jak Celtowie (Caes. *Gall.* V 14). U Strabona

²⁰ „Wyspa ma kształt trójkąta, którego jeden bok leży na wprost Galii”.

²¹ Por. A. Klotz, *op. cit.*, s. 43 n., 142 n.; O. Seel, *Praefatio*, [w:] C. Iulii Caesaris, *Commentarii rerum gestarum*, wyd. O. Seel, t. I, Lipsiae 1968, s. LII n.

²² „Iż Eduowie, których Senat często wymieniał jako »braci i krewnych« [...]”.

²³ A. Klotz, *op. cit.*, s. 99.

o barbarzyństwie czy raczej niskim poziomie cywilizacyjnym tych ludzi ma świadczyć nieumiejętność wykorzystania tego, co daje im natura – nie znali ogrodnictwa i nie uprawiali ziemi, nie potrafili wytworzyć sera, mimo że mieli pod dostatkiem mleka (ὥστ' ἐνίοις γάλακτος εὐποροῦντας μὴ τυροποιεῖν διὰ τὴν ἀπειρίαν, ἀπείρους δ' εἶναι καὶ κηπέας καὶ ἄλλων γεωργικῶν). Według Cezara na niższym poziomie cywilizacyjnym niż mieszkańcy Kancjum są ci Brytowie, którzy zajmują środkową część wyspy. Wyznacznikiem ich niższego statusu jest to, że nie sieją zboża, żywią się mlekiem i mięsem, odziewają się w skóry, malują się na niebiesko, noszą długie włosy itd.: „interiores plerique frumenta non serunt, sed lacte et carne vivunt pelli-busque sunt vestiti. Omnes vero se Britanni vitro inficiunt, quod caeruleum efficit colorem, atque hoc horribiliores sunt in pugna adspectu; capilloque sunt promisso [...] etc.” (V 14). Po przedstawieniu zwyczajów Brytów, obaj pisarze zaznaczają, że podczas wojny Brytowie używają wozów wojennych (*Gall.* V 15; *Str.* IV 5, 2). Strabon następnie pisze o ich siedzibach. Znajdowały się one w gęstych dąbrowach, w których ludzie kolistą, rozległą przestrzeń otaczali zwalonymi drzewami i tam budowali chaty i trzymali w stajniach bydło: πόλεις δ' αὐτῶν εἰσιν οἱ δρυμοὶ περιφράξαντες γὰρ δένδρεσι καταβεβλημένοις εὐρυχωρῇ κύκλον ενταῦθα καὶ αὐτοὶ καλυβοποιοῦνται καὶ τὰ βοσκήματα κατασταθμεύουσιν. Do podobnej informacji czytelnik Cezara dociera dopiero w rozdziale 21: „oppidum autem Britanni vocant, cum silvas impeditas vallo atque fossa munierunt, quo incursionis hostium vitandae causa convenire consuerunt” (V 21)²⁴. W *Geografii* są także informacje, których u Cezara nie spotkamy – mianowicie dotyczące wyglądu Brytów; byli oni wyżsi od Rzymian i Celtów, od tych ostatnich różnili się odcieniem koloru włosów i mniejszą muskulaturą (ἥσσον ξανθότριχες, χανότεροι δὲ τοῖς σώμασι). Dowiedzieć się też możemy, że z wyspy eksportowano wiele towarów: zboże, bydło, złoto, srebro, żelazo, skóry, niewolników i psy (l.c.).

Wiele podobieństw obserwujemy także w opisie zwyczajów Galów. Jak wiadomo, do naszych czasów dotrwały cztery relacje etnograficzne na ich temat, mianowicie ekskursy u Diodora (V 25–32), Cezara (*Gall.* VI 13–20), Strabona (IV 4, 2–6) i Atenajosa (IV 151 E–152 F; 154 A–C; VI 246 C–D). Przyjmuje się, że ich wspólnym źródłem było dzieło historyczne Posejdoniosa. W komentarzu do fragmentu 67 Posejdoniosa czytamy, że każda z tych relacji różni się wyborem materiału, ułożeniem go i szczegółami. Pisarze wybrali z ekskursu Posejdoniosowego to, co było im potrzebne, np. Atenajos wiadomości związane z ucztami. Autor komentarza, Kidd, uważa ponadto, że mało prawdopodobne jest, by Cezar, który w Galii spędził osiem lat, pisząc o ludach tam żyjących, zamieścił w swoich *Pamiętnikach* tylko to, co 50 lat wcześniej zaobserwował Posejdonios, tym bardziej że Juliusz przebywał w miejscach, do których tamten nie dotarł²⁵. Wydaje się, że Cezar wykorzystał te informacje i opisy zwyczajów, które według niego miały znaczenie polityczne lub

²⁴ „Brytowie mianem grodu określają trudne do przejścia ostępy leśne, które umocnili ponadto wałem i rowem i dokąd zazwyczaj uciekali przed nieprzyjacielskim najazdem”.

²⁵ Por. I.G. Kidd, *Posidonius II. The Commentary*, Cambridge 1988, s. 307 n.

wojskowe, a pominął przedstawiające wygląd i charakter Galów. U Cezara *passus* o zwyczajach Galów połączony jest z opowieścią o zwyczajach Germanów (V 21–28). Strabon przedstawiając Galów, informuje, że pisząc o ich obyczajach, korzystał z bliżej przez niego nieokreślonego, ale pochodzącego „z dawnych czasów” źródła i z opisów zwyczajów „współczesnych mu” Germanów (IV 4, 2). Jak przekazał nam geograf, oba ludy były spokrewnione i żyły w podobnych warunkach, a więc ich zwyczaje były również podobne. W Galii jednak, jak można wnioskować z tekstu Strabona, ludzie nie praktykowali już dawnych zwyczajów, a wielu, zwłaszcza tych związanych ze składaniem ofiar i wrózeniem, Rzymianie zakazali (IV 4, 5). Przetrwwały one w Germanii (IV 4, 2).

Z relacji Cezara wynika, że zwykli Galowie byli traktowani jak niewolnicy, a znaczenie miały tylko dwie grupy ludzi – arystokracja i druidzi: „In omni Gallia eorum hominum, qui aliquo sunt numero atque honore, genera sunt duo. Nam plebes paene servorum habetur loco, quae nihil audet per se, nulli adhibetur consilio [...] alterum est druidum, alterum equitum” (VI 13)²⁶. Dzięki Strabonowi możemy poznać charakter Galów. Są oni według niego łatwowierni, naiwni, nierozważni, nierozsądni, waleczni, skorzy do walki, popędliwi; kochają też złote ozdoby. Geograf poświęcił nieco miejsca opisaniu ich charakterystycznej broni i odzienia, wspominał o ich diecie oraz o tym, że eksportują, między innymi do Italii, płaszcze i solone mięso (IV 4, 2 n.). Wśród ogółu społeczeństwa Strabon wyróżnił rządzącą nimi arystokrację: ἀριστοκρατικὰὶ δ' ἦσαν αἱ πλείους τῶν πολιτειῶν (IV 4, 3) i grupę zajmującą się „sferą duchową”. Byli to bardowie (βάρδοι), wieszczkowie (οὔατες) i druidzi (δρυῖδαί). Bardowie byli poetami i śpiewali pieśni, wieszczkowie zajmowali się obrzędami religijnymi, badali też zjawiska przyrody (IV 4, 4)²⁷. Obie relacje zawierają stosunkowo dużo informacji o druidach. Z lektury Cezara możemy dowiedzieć się, że zajmowali się oni sprawami boskimi, składali ofiary publiczne i prywatne, objaśniali zagadnienia religijne, zajmowali się astronomią, geografą, przyrodą i teologią, byli rozjemcami i sędziami, uczyli też przyszłych druidów: „magnum [...] numerum versuum ediscere dicuntur” (VI 14)²⁸. Z jego relacji wynika, że druidzi wybierali swojego przywódcę i że pełnił on funkcję aż do śmierci (VI 13 n.). Zakres obowiązków druidów, o których wspominał Strabon, jest podobny, choć pominął on fakt, iż zajmowali się również nauczaniem kandydatów na druidów. Przekazał nam za to informację, że cieszący się wielkim poważaniem druidzi mogli nawet powstrzymać idące już w bój szeregi (IV 4, 4). W obu relacjach znajdziemy wzmiankę o tym, że druidzi wierzyli w metempsychozę: „in primis hoc volunt persuadere non interire animas, sed ab aliis post mortem transire ad alios, atque hoc maxime ad virtutem excitari putant metu

²⁶ „W całej Galii są tylko dwie kategorie ludzi mających jakieś znaczenie i poważanie. Prosty lud bowiem traktowany jest na równi z niewolnikami. Sam on nie ma prawa o niczym z własnej inicjatywy decydować i nie dopuszcza się go do żadnych narad [...] – jedna to druidzi, a druga to arystokracja”.

²⁷ Nazwy „bardowie” i „druidzi” są pochodzenia celtyckiego, por. P.B. Ellis, *Druidzi*, Warszawa 1998, s. 28 n.

²⁸ „Powiadają, że uczą się [...] oni mnóstwa wierszy na pamięć”.

mortis neglecto” (VI 14)²⁹. Cezar zwrócił uwagę przede wszystkim na to, iż wiara w wędrówkę dusz sprawiała, że idący w bój wojownicy nie bali się śmierci i zaciekle walczyli – byli zatem „idealnymi” wojownikami. Strabon przedstawił to zagadnienie w szerszym kontekście, pisał bowiem, że druidzi wierzyli, iż dusza jest nieśmiertelna, podobnie jak wieczny czy nieśmiertelny jest wszechświat, chociaż, jak zaznaczył, mogą one czasem zostać pokonane przez ogień i wodę. Zwrócił też uwagę, że w nieśmiertelność duszy wierzą nie tylko druidzi, ale też inni ludzie. Nie wymienił jednak w tym miejscu Pitagorejczyków³⁰: ἀφθάρτους δὲ λέγουσι καὶ οὗτοι καὶ ἄλλοι τὰς ψυχὰς καὶ κόσμον³¹ (I.c).

U obu pisarzy znajdziemy informację o tym, że Gallowie składali ofiary z ludzi. Za każdym razem w takim rytuale musiał uczestniczyć któryś z druidów. Jeden z tych rytuałów wyglądał następująco: „alii immani magnitudine simulacra habent, quorum contexta viminibus membra vivis hominibus complent; quibus succensis circumventi flamma exanimantur homines” (Gall. VI 16)³². Taki sam opis znajdziemy u Strabona: z traw i drewna budowano olbrzymią figurę, do jej wnętrza wpędzano różne zwierzęta oraz ludzi i całość podpalano. Geograf opowiedział też o innych sposobach składania ofiar z ludzi – w świątyniach strzelano do nich z luków i wbijano ich na pał, wspominał też o wróżbach z ludzkich ofiar (IV 4,5).

Podobieństwa spotykamy także w opisie okrętów Wenetów. Cezar opisał je w miejscu, w którym przedstawił bitwę morską z tym ludem. Wenetowie zajmowali obszary znajdujące się na południu dzisiejszej Bretanii. Utrzymywali się, jak czytamy u Cezara, ze świadczenia usług transportowych pomiędzy wybrzeżami Bretanii a Brytanią. Wywołali oni powstanie wiosną 56 r. p.n.e. Bezpośrednim pretekstem do starcia, według Cezara, było zatrzymanie przez nich dwóch jego żołnierzy, Tytusa Syliusa i Kwintusa Welaniusza, którzy przybyli do tego ludu i zażądali dostaw zboża (Gall. III 7 n.). Z lektury Strabona dowiadujemy się, iż Wenetowie bojąc się, że zostanie im odebrany monopol na handel z Brytanią, wywołali wojnę. Strabon wiadomości historycznych zamieścił niewiele. Rozpoczynając czwarty rozdział księgi IV, krótko poinformował nas, że mieszkający nad Oceanem szczep Belgów, Wenetowie, starł się z Cezarem w bitwie morskiej i został przez niego pokonany.

Wróćmy do opisu okrętów (Gall. III 13, Str. IV 4,1). Obaj pisarze przekazali nam, że okręty miały płaskie dno, wysoko podniesione rufy i dzioby, budowano je z drewna dębowego, żebra statków były grube: według Cezara: „transtra ex pedalibus in altitudinem trabibus confixa clavis ferris digiti pollicis crassitudine” (III 13)³³. Żagle

²⁹ „Druidzi pragną przede wszystkim wpoić przekonanie, że dusza nie ginie, lecz przechodzi po śmierci z jednego ciała w drugie, i są zdania, że wiara ta, usuwając strach przed śmiercią, jak najbardziej pobudza do waleczności”.

³⁰ Por. D.S. V 28, 6.

³¹ „Ci i inni powiadają, że zarówno dusze, jak i wszechświat są niezniszczalne”.

³² „Niektóre plemiona posługują się w tym celu ogromnymi kukłami wyplecionymi z łożyny, których poszczególne członki wypełniają żywymi ludźmi; po ich podpaleniu ludzie ci giną w płomieniach”.

³³ „Żebra z belek grubych na jedną stopę były razem zbijane za pomocą żelaznych gwoździ grubych na palec”.

Wenetowie sporządzali ze skór. W obu opisach zwrócono uwagę na to, iż okręty były dostosowane do warunków geograficznych i klimatycznych, w jakich przyszło żyć Wenetom, i że do ich budowy wykorzystywano dostępny w tej okolicy budulec. Płaskie dno oraz wysoko wzniesiony dziób i rufa przydatne były w rejonach z wysokimi falami, a żagle wytwarzano ze skór przede wszystkim po to, by wytrzymały ostre i gwałtowne podmuchy wiatru. Oprócz tych niemal jednakowych informacji w obu opisach pojawiają się dwie różniące się wzmianki. Pierwsza z nich dotyczy mocowania kotwicy – u Cezara czytamy, że „*ancorae pro funibus ferreis catenis revinctae*” (l.c.)³⁴. U Strabona znajdujemy wiadomość, że do napinania skórzanych żagli służyły nie liny, ale łańcuchy: τὰ ἱστία [...] ἀλύσεις δ' ἔτεινον ἀντὶ κάλων. Natomiast nie ma u niego informacji o tym, na czym mocowano kotwice. Mamy więc wrażenie, że w tym miejscu nastąpiło połączenie opisów pochodzących z dwóch różnych źródeł. W relacji geografa znajdziemy jeszcze jedną istotną różnicę. Píše on bowiem, że, ponieważ Wenetowie budują okręty z drewna dębowego, nie spajają desek poszycia i pozostawiają szczeliny, które zatykają wodorostami. Postępują tak dlatego, by kadłuby statków się nie rozeszły, gdy zaistnieje potrzeba wyciągnięcia okrętów na brzeg (διόπερ οὐ συνάγουσι τὰς ἀρμονίας τῶν σανίδων, ἀλλ' ἀραιώματα καταλείπουσι ταῦτα δὲ βρῶσις διανάπτουσι τοῦ μὴ κατὰ τὰς νεωλκίας καπυροῦσθαι τὴν ὕλην μὴ νοτιζομένην³⁵). Klotz uważa, że taka informacja znajdowała się pierwotnie w tekście Cezara i przyjmuje, że po zdaniu: „*naves totae factae ex robore ad quamvis vim et contumeliam perferendam*” (III 13)³⁶ jest w zachowanym tekście „*lacuna*”³⁷. Według niego w tym miejscu powinny znajdować się wspomniane wyżej wiadomości. Zatem można by przyjąć, że albo sam Strabon, czytając w oryginale *Wojnę gallicką*, tę właśnie informację uznał za ważną i zamieścił w swoim dziele, albo też przejął ją ze źródła pośredniego korzystającego z *Pamiętników* Cezara. Klotz uznał, że tym pośrednim źródłem było dzieło historyczne Timagenesa z Aleksandrii *Περὶ βασιλέων*, (*O królach*). Do przyjęcia takiego stanowiska upoważniła go uwaga znajdująca się w *Dziejach rzymskich* Ammianusa Marcellinusa (ok. 330–395 n.e.): „*ambigentes super origine prima Gallorum scriptores veteres notitiam reliquere negotii semiplenam: sed postea Timagenes, et diligentia Graecus et lingua, haec quae diu sunt ignorata collegit ex multiplicibus libris. Cuius fidei secuti, obscuritate dimota, eadem distincte docebimus et aperte*”³⁸ (XV 9, 2). Wskazywała ona, że Timagenes

³⁴ „Kotwice były uwiązane nie na powrozach, lecz na żelaznych łańcuchach”.

³⁵ „Dlatego nie spajają desek poszycia, ale pozostawiają szczeliny, które zatykają wodorostami po to, by drewno nie wyschło, gdy okręty wyciągnie się na ląd”.

³⁶ „Okręty były w całości zbudowane z dębiny, aby zdolne były wytrzymać wszelkiego rodzaju uderzenia fal i uszkodzenia”.

³⁷ A. Klotz, *op. cit.*, s. 105 n. Propozycja Klotza nie została przyjęta, por. C. Julii Caesaris, *Commentarii de bello Gallico*, erklært von Fr. Kraner und W. Dittenberger, Berlin 1913, s. 260 (i następne wydania); C. Iulius Caesar, *Bellum Gallicum*, wyd. O. Seel, Lipsiae 1968, s. 84.

³⁸ Ammianus Marcellinus, *Dzieje rzymskie*, przeł., wstępem i przypisami opatrzył I. Lewandowski, t. I, Warszawa 2001, s. 143: „Dawni pisarze mieli wątpliwości co do pochodzenia Gallów i pozostawili nam jedynie połowiczną wiedzę na ich temat. Później jednak Timagenes, z grecką rze-

zebrał wiele informacji o Galii i przedstawił spójną i zrozumiałą relację³⁹. Klotz badając podobieństwa pomiędzy relacjami Cezara, Strabona i Ammianusa Marcellinusa, doszedł do wniosku, że Timagenes, pisząc o północno-zachodniej Europie, korzystał z dzieł autorów greckich – Polibiusza (ok. 200–118 r. p.n.e.), Artemidora (przełom II/I w. p.n.e.) i Posejdoniosa (ok. 135–50 r. p.n.e.). Zacerpnięte z ich dzieł informacje uzupełniał, korzystając z *Wojny gallickiej* Cezara⁴⁰ i dodając relacje o współczesnych mu wydarzeniach historycznych⁴¹. Niemiecki uczony przyjął, iż utwór Timagenesa był głównym źródłem IV księgi *Geografii*⁴² i że Strabon miał jedno greckie źródło.

Timagenes był znaną postacią w Rzymie w drugiej połowie I w. p.n.e. Urodził się około 76 r. p.n.e. w Aleksandrii. W roku 55 dostał się jako jeniec Gabinusza do Rzymu, gdzie szybko odzyskał wolność. Założył tu szkołę retoryczną. Jego patronami byli Marek Antoniusz, August i Gajusz Azyniusz Pollion. W końcu lat 20. I w. p.n.e. opublikował wspomniane wyżej dzieło *O królach*. Była to historia hellenistycznych monarchii i monarchów, skoncentrowana jednak na Rzymie, jako stolicy imperium leżącego wokół Morza Śródziemnego. Sporo w niej było materiału etnograficznego. Interesowały go również kresy ojkumene, w tym kresy północno-zachodnie⁴³. Z jego dzieła do naszych czasów zachowało się kilkanaście fragmentów⁴⁴. Zmarł prawdopodobnie w 4 r. n.e.

W Strabonowej *Geografii* imię Timagenesa pojawia się tylko dwa razy (IV 1, 13; XV 1, 57). W IV księdze czytamy, że Kw. Serwiusz Cepion, konsul roku 106 p.n.e., przywłaszczył sobie znajdujący się w świątyni w Tolosie (dzisiejszej Tuluzie) skarb, którego częścią podobno było złoto zrabowane przez Tektosagów w Delfach⁴⁵. Za ten czyn on i jego rodzina ponieśli surową karę – on, jako świętokradca został wygnany z rodzinnego miasta, a jego córki zostały prostytutkami. Wzmianka ta znajduje się w środku rozdziału, w którym Strabon przedstawił mieszkający pomiędzy Pirenejami a Sewennami wspomniany lud. Informacje o tym zdarzeniu skonfrontował z relacją Posejdoniosa i uznał ją za bardziej wiarygodną – *πιθανώτερος δ' ἐστὶν ὁ Ποσειδωνίου λόγος*. Zdaniem Apamejczyka w czasie gdy Tektosagowie napadli na Delfy⁴⁶, nie było tam już żadnych skarbów, więc nie było czego rabować. Autor poinformował, że lud ten wracał na tereny rodzime niczym nędzarze. Wyjaśnił też, że złoto, które

telnością i w greckim języku, z wielu dzieł zebrał informacje, które przez długi czas były przedtem nieznane. Polegając na prawdziwości jego doniesień, usuniemy wszelką niejasność i przedstawimy ów stan wiedzy w sposób uporządkowany i przejrzysty.

³⁹ A. Klotz, *op. cit.*, s. 76.

⁴⁰ Nie znamy dokładnej daty opublikowania *Wojny gallickiej*, por. I. Lewandowski, *Historiografia rzymska*, Poznań 2007, s. 94 n., *Corpus Caesarianum...*, s. 47.

⁴¹ A. Klotz, *op. cit.*, s. 89 n.

⁴² *Ibidem*, s. 69; R. Laqueur, *Timagenes*, RE VI A 1, 1937, kol. 1069.

⁴³ M. Sordi, *Timagene di Alessandria: uno storico ellenocentrico e filobarbaro*, ANRW II 30,1, Berlin-New York 1982, s. 778 n.; J. Engels, *op. cit.*, s. 240 n.; D. Dueck, *op. cit.*, s. 135 n.

⁴⁴ F. Jacoby, F Gr Hist 88.

⁴⁵ O tym wydarzeniu szerzej piszą: M. Carry, H.H. Scullard, *op. cit.*, s. 422 n.; B. Cunliffe, *Starożytni Celtyowie*, przeł. E. Klekot, Warszawa, 2003, s. 111.

⁴⁶ Najazd plemion celtyckich na Grecję i złupienie Delf nastąpiły w roku 279 p.n.e., por. B. Cunliffe, *op. cit.*, s. 103.

znajdowało się w Tolossie, pochodziło z ofiar okolicznych ludzi, gdyż w jej okolicy było dużo tego kruszcu, ludzie byli bogobojni i nierozrzutni (l.c.). Drugi zamieszczony przez Strabona cytat z Timagenesa to wzmianka o tym, że gdzieś w Indiach miedź spada kroplami z nieba i spływa (XV 1, 57). Tezy jakoby głównym źródłem IV księgi *Geografii* Strabona było dzieło Timagenesa *O królach*, nie da się udowodnić⁴⁷. Mógł z tego dzieła korzystać, zwłaszcza w momencie przedstawienia wydarzeń z drugiej połowy I w. p.n.e. Nie można jednak przyjmować, że bezrefleksyjnie przepisał całą relację Timagenesa o Galii. Na postawione w tytule artykułu pytanie: czy Strabon czytał *Wojnę gallicką*, nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć jednoznacznie.

STRABON A-T-IL LU CÉSAR?

Résumé

Le livre IV de la *Géographie* de Strabon est consacré à la Gaule transalpine. Il contient de nombreuses informations concordant avec celles de la *Guerre des Gaules* de César. Cependant, on ignore si Strabon connaissait suffisamment le latin pour les avoir lues personnellement. On suppose plutôt que le géographe a dû exploiter comme source une oeuvre écrite en grec dont l'auteur se sera inspiré des *Mémoires* de César. On pense que cette oeuvre a dû être l'*Histoire des Rois* de Timagène d'Alexandrie, mais on ne peut pas prouver que ce traité aurait été la seule source du livre IV de la *Géographie* de Strabon. On ne peut pas non plus trancher si Strabon a lu ou non la *Guerre des Gaules*.

⁴⁷ M. Sordi, *op. cit.*, s. 782 n.; J. Engels, *op. cit.*, s. 242.